

Szata niebios – Michał Łanuszka

Gdybym miał niebios
Wyszywaną szatę
Z nici złotego
I srebrnego światła,
Ciemną i bladą,
I błękitną szatę
Ze światła, mroku,
Półmroku, półświatła,
Ciemną i bladą,
I błękitną szatę
Ze światła, mroku,
Półmroku, półświatła,
Rozpostarłbym ci
Tę szatę pod stopy,
Lecz biedny jestem:
Me skarby – w marzeniach;
Więc ci rzuciłem
Marzenia pod stopy;
Stąpaj ostrożnie,
Stąpasz po marzeniach
Więc ci rzuciłem
Marzenia pod stopy;
Stąpaj ostrożnie,
Stąpasz po marzeniach



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych